

Modlitwa wspólnoty parafialnej w pierwszą sobotę miesiąca,

1. marca 2014 r.

dr Wojciech Kosek

(Czas rozważań z pieśniami: około 36 min)

Z Ukochany Jezu! Z najgłębszą czcią przyjęliśmy Ciebie samego w Komunii Świętej podczas dopiero co zakończonej Eucharystii. Posłuszni wezwaniu Twojej i naszej Niepokalanej Matki, Maryi, pragniemy pozostać w naszym kościele Opatrzności Bożej, aby swoją obecnością z Tobą i przy Tobie wypowiedzieć miłość serc naszych do Ciebie i do Maryi. Wierzymy, że Twoja sakramentalna obecność jest najwyższą formą spotkania i obdarowania, jaką Ty sam zechciałeś pozostawić dla ludzkości w ostatnią noc Twojego doczesnego życia. Pragniemy zatem podczas naszej dzisiejszej adoracji wraz z Maryją kontemplować różańcową tajemnicę ustanowienia Eucharystii. (0:55)

D Najdroższy Jezu! Dziś jest pierwsza sobota marca 2014 r. Pamiętamy, że trzydzieści lat temu, dnia 25 marca 1984 roku, błogosławiony Jan Paweł II zawierzył świat Niepokalanemu Sercu Maryi. W duchu tamtego aktu pragniemy adorować Ciebie, uwielbiać Ciebie, zbliżyć się do Ciebie, przez Niepokalaną Maryję prowadzeni za rękę do Twoich stóp, przybitych do drzewa krzyża na Kalwarii, prowadzeni tu, gdzie Ty, o Najdroższy Zbawicielu, pragniesz naszej miłującej obecności z Tobą i z Maryją. (0:47)

W Patrzymy, o Ukochany Zbawicielu, na Ciebie, ukrytego pod białą Przenajświętszej Hostii. Z głębokim przejęciem odkrywamy, że Ty sam, który jesteś niepojętym Bogiem, Stwórcą całego wszechświata, jesteś tu z nami tak, jak byłeś dwa tysiące lat temu w Ziemi Świętej: jesteś tu jako Bóg Wcielony, jako Bóg, który w celu zbawienia nas zechciał stać się człowiekiem, jednym z nas. Boże, oddajemy Tobie najgłębszą cześć i kult adoracji! Jednocześnie z wdzięcznością w sercu oddajemy cześć Niepokalanej Maryi, której „fiat” zadecydowało o tym, że Twój zamysł zbawienia nas znalazł otwarte, gotowe do współpracy z Tobą serce – Jej Niepokalane Serce. (0:59)

A *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1. zwrotka (0:40)*

A Panie Jezu! Z sercem przepelnionym miłością zebraliśmy się przy Tobie, bo oto po raz kolejny w naszym życiu wybiła godzina pierwszej soboty miesiąca. Jesteśmy, aby z miłością wypełnić prośbę Niepokalanej Maryi o przyjmowanie Komunii Świętej wynagradzającej w pierwsze soboty. Czerpiąc wzór z Jej kontemplatywnej pobożności, teraz dla Ciebie wstrzymujemy bieg naszej codzienności, wyciszamy myśli, oddajemy je wszystkie tej jednej Osobie, najważniejszej, najdosłowniej, najukochańszej, jaką Ty sam jesteś, Jezu Chryste, Boże Wcielony, Boże przebywający tu z nami w realiach Twojego prawdziwego, ludzkiego ciała i krwi. W sercach naszych brzmi pieśń zachwytu nad Tobą, tak dobrym, tak bliskim, tak ukochanym... Tak, jesteś tu z nami, jesteś prawdziwie... jesteś prawdziwe, jesteś... Kocham Cię, Jezu...(1:16)

L Najdroższy Jezu! Jesteś tu i pragniesz spotkania w wierze, pragniesz miłości, pragniesz czasu poświęconego tej miłości, jaką Ty sam jesteś i jaką pragniesz nas obdarzać i jaką pragniesz od nas przyjmować. O, niechaj wzajemna wymiana miłości między Tobą a nami będzie jedynym celem naszego adoracyjnego przestawiania z Tobą, w obecności całej Trójcy Świętej, w obecności Niepokalanej Maryi, w obecności wszystkich Aniołów i Świętych. O, niechaj nasze serca płoną taką miłością, jaką płonie Niepokalane Serce Maryi! (0:46)

B O, niechaj nasze serca płoną taką miłością do Ciebie, jaką płonie Niepokalane Serce Maryi! Niechaj nasz zachwyt nad Twoją obecnością z nami i dla nas będzie wynagrodzeniem za wszystko to, co rani Ciebie, nasz Oblubieńcze, co rani Twoje Serce, spragnione odwzajemnienia tej miłości, jaką Ty sam nas obdarzasz, jaką obdarza nas cała Trójca Święta, jaką obdarza nas i Niepokalana Maryja. Niechaj nasza obecność z Tobą, o Jezu dopiero co przyjęty przez każdą i każdego z nas w Komunii Świętej podczas Eucharystii, będzie spełnieniem prośby Maryi o przyjmowanie Komunii Świętej wynagradzającej w pierwsze soboty. (0:54)

B *Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1. zwrotka* (0:27)

P Niechaj nasza obecność z Tobą, o Jezu ukryty pod postaciami Przenajświętszej Hostii, będzie dla Ciebie pieśnią miłości, którą pragniesz wraz z nami wyśpiewać na cześć Przenajświętszej Boskiej Trójcy, a której zamysł zbawienia mocą Twoją spełnia się w nas właśnie teraz. Och, Zbawicielu rodzaju ludzkiego, spraw, aby ta przedziwna godzina sakramentalnego zjednoczenia z Tobą trwała w nieskończoność! O, daj przynajmniej, aby czas najpełniejszego miłosnego naszego przebywania w sobie nawzajem nie biegł zbyt szybko do swego kresu! (0:49)

D Jesteśmy z Tobą, o Ukochany! To cel najważniejszy i najwznioślejszy naszego pielgrzymowania ku wieczności – być z Tobą na zawsze, na zawsze już z Tobą, na zawsze w Twojej obecności... Jakże często jednak zapominamy o tym celu, jakże często nie żyjemy miłością do Ciebie, miłością, która nadaje właściwy sens wszystkiemu, co czynimy... Jakże często nie dajemy sobie i Tobie czasu na miłość, na wyznawanie jej obecnością z Tobą i dla Ciebie, przychodzącego w Komunii Świętej. Jakże często Mistyczne Twoje Ciało, jakim jest Kościół, nie żyje po Komunii Świętej tą życiodajną, prawdziwą Twoją obecnością fizyczną, obecnością Ciebie, Jezu, jako Głowy Ciała-Kościola. Jakże często przyjmujemy Ciebie, o Umiłowany Jezu, tak, jakbyś był przedmiotem... (1:08)

Z Jakże często przyjmujemy Ciebie, o Umiłowany Jezu, tak, jakbyś był nieożywionym przedmiotem... A przecież Ty, przyjmowany w Komunii Świętej pod postaciami Świętej Hostii, masz Serce, które kocha i pragnie naszego kochania... A przecież to Twoja niepojęta miłość do każdej i każdego z nas sprawiła, że w ostatnią noc przed Męką i Śmiercią ustanowiłeś przedziwną Tajemnicę tajemnic, Najświętszą Eucharystię, będącą sakramentalną możliwością prawdziwego spotykania się wszystkich ludzi z wszystkich miejsc i czasów historii przy Twoim Krzyżu na Golgocie, przy Tobie zawieszonym na tym krzyżu, przy Niepokalanej, pełnej bólu Maryi, stojącej u Twoich stóp, do tegoż krzyża przybitych... (1:00)

Z **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1. zwrotka (0:50)**

A Ukochany Zbawicielu! Twoja niepojęta miłość do każdej i każdego z nas sprawiła, że w ostatnią noc przed Męką i Śmiercią ustanowiłeś przedziwną Tajemnicę tajemnic, Najświętszą Eucharystię... To do tej tajemnicy jako wciąż nie odkrytego przez nas źródła mocy w zmaganiach Kościoła ze złem nawiązał dnia 25. marca 1984 r. błogosławiony Jan Paweł II w ramach aktu zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Papież modlił się tak: „Stając oto przed Tobą, Matko Chrystusa, przed Twoim Niepokalanym Sercem, **pragniemy wraz z całym Kościołem zjednoczyć się z ofiarą, którą z miłości do nas Syn Twój złożył z samego siebie Ojcu:** «Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie – powiedział – aby i oni byli uświęceni w prawdzie» (J 17,19)”. (1:13)

W Jezu, obecny tu pod postaciami Przenajświętszej Hostii, obecny w tajemnicy Twojej zbawczej Ofiary! W kolejnych słowach aktu zawierzenia Papież, aby podkreślić, jak niezastąpioną rolę w osiągnięciu zwycięstwa ludzkości nad złem ma w Bożym planie spełnić zjednoczenie Kościoła, a więc każdej i każdego z nas, z Tobą wydającym się na zbawczą śmierć, modlił się tak: „**Pragniemy zjednoczyć się z naszym Odkupicielem w tym poświęceniu się za świat i za ludzi, które w Jego Boskim Sercu ma moc wyjednać przebaczenie i stać się zadośćuczynieniem. Moc tego poświęcenia trwa po wszystkie czasy i ogarnia wszystkich ludzi, ludy i narody, przewycięza wszelkie zło, jakie duch ciemności potrafi wzbudzić w sercu człowieka i w jego historii i jakie istotnie wzbudził w naszych czasach. O, jak głęboko odczuwamy potrzebę ofiarowania się za ludzkość i za świat, za świat naszych czasów, w zjednoczeniu z samym Chrystusem! Świat bowiem musi mieć udział w odkupieńczej ofierze Chrystusa za pośrednictwem Kościoła”.** (1:34)

B Ukochany Zbawicielu, obecny pod postaciami Przenajświętszej Hostii! Jan Paweł II, kontynuując akt zawierzenia, ukazał nam Maryję jako wzór posłuszeństwa Bogu w powołaniu do zjednoczenia się z Tobą w tajemnicy Twojej zbawczej, zwycięskiej Ofiary na Golgocie. Papież modlił się tak: „Bądź błogosławiona w tym Roku Świętym *ponad wszelkie stworzenie*, Służebnico Pańska, która **okazałaś najpełniejsze posłuszeństwo Bożemu powołaniu!** Bądź pozdrowiona Ty, która **jesteś całkowicie zjednoczona z odkupieńczą ofiarą Twojego Syna!** Matko Kościoła! Oświecaj Lud Boży, idący drogami wiary, nadziei i miłości! Oświecaj zwłaszcza ludy, których **ofiarowania** i **zawierzenia** przez nas oczekujesz. **Pomóż nam żyć w prawdzie ofiary Chrystusa za całą ludzką rodzinę współczesnego świata.** Zawierzamy Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie narody, *zawierzamy Ci także samo poświęcenie świata*, składając je w Twoim macierzyńskim Sercu”. (1:29)

Ł **Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 2. zwrotka (0:40)**

Ł Kocham Ciebie, Jezu Chryste, Odwieczny Boże, pomiędzy niebem a ziemią zawieszony 2000 lat temu na wzgórzu Czaszki! Kocham Ciebie, Zbawicielu ludzkości, wyrzucony poza mury Jerozolimy, przygwożdżony na krzyżu wzniesionym przez ludzką pychę! Bądź pocieszony moją i naszą obecnością przy Tobie i Twej zbolełej Matce Maryi tu, na Golgocie! Bądź pokrzepiony moją i naszą wiarą w to, że oto dzięki Przenajświętszej Komunii z przejęciem stajemy właśnie tam przy Tobie, o Umiłowany, aby – w posłuszeństwie wobec przed chwilą usłyszanych słów aktu zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi – zjednoczyć się w miłości z Tobą, naśladując to zjednoczenie z Twoją Ofiarą, jakie sama Niepokalana najpełniej realizuje. (1:09)

D Wznosimy nasze oczy i serca ku Tobie, Jezu, Hostio Przenajświętsza, i w Twojej obecności, klęcząc przed Twoim Boskim majestatem, prosimy Maryję, aby zawsze, a więc i teraz, w tej chwili, pomagała nam w czasie sakramentalnego zjednoczenia z Tobą otwierać się na zwycięską moc Ducha Świętego, której pragniesz nam udzielać. Modlimy się o to słowami Jana Pawła II z aktu zawierzenia: „Pomagaj nam zwyciężać mocą Ducha Świętego wszelki grzech: grzech człowieka i «grzech świata», grzech w każdej postaci. Niech w dziejach świata ujawni się raz jeszcze nieskończona moc zbawcza Odkupienia: moc miłosiernej Miłości! Niech ona powstrzyma zło! Niech przemieni sumienia! Niech w Twoim Niepokalanym Sercu ukaże się wszystkim światło Nadziei!” (1:12)

P Uwielbiamy Ciebie, o Chryste-Ofiaro, o Miłości niepojęta, zdolna do tak wielkiego ustępstwa wobec ludzi, którzy nie rozpoznali w Tobie miłości i dlatego ukrzyżowali Ciebie... Bądź uwielbiona, Boska Miłości, która spragniona jesteś bardziej miłości niż zwilżenia Twoich spieczonych ust... Bądź uwielbiona niepojęta Cierpliwości, która wytrzymujesz do końca cały bezmiar tryumfującego chwilowo zła, zadufanego z powodu odniesionego nad Tobą zwycięstwa! Bądź uwielbiony, o Panie dziejów, który w tak dramatycznych okolicznościach ukazujesz nam ten jedyny skuteczny sposób walki z zadufaniem naszych sióstr i braci, sposób, który daje im prawdziwą szansę refleksji i nawrócenia, porzucenia przemocy, wymierzonej w niewinność prawdy. (1:08)

P **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 2. zwrotka (0:27)**

A Bądź uwielbiony, Jezu Chryste, w Niepokalanej Maryi, której miłującą obecność pod krzyżem dajesz nam za wzór zjednoczenia z Twoim planem zbawienia ludzkości. Bądź uwielbiony w tajemnicy Jej Niepokalanego Serca, które całkowicie oddane jest wypełnieniu się tego sposobu zbawienia ludzkości, jaki realizuje się poprzez Twoją Odkupieńczą Ofiarę. Patrzmy, o Umiłowany Panie, na białą Hostię i wierzymy, że adorując Ciebie uczestniczymy wraz z Maryją w dramatycznym Wydarzeniu Kalwarii. Zawieszony na drzewie krzyża, spragniony miłości tych, którzy Ciebie napoili goryczą odrzucenia, potrzebujesz nas, naszej miłości, naszego całkowitego zrozumienia sensu Twojej – jak by się wydawało – przegranej... (1:01)

Z Panie Jezu! Niepokalana Maryja prosiła w lipcu 1917 r. o nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca i o przyjmowanie Komunii Świętej w pierwsze soboty w intencji zadośćuczynienia. Objawiła Ona fatimskim pastuszkom, że tego pragnie sam Bóg, aby uratować wielu ludzi od potępienia. Pouczeni przez nauczanie kolejnych papieży wiemy, że istotą nabożeństwa do Niepokalanej jest nie tyle wychwalanie czy pocieszanie Jej samej słowami modlitw lub pieśni, ale naśladowanie Jej Serca w przyłgnięciu do Ciebie, wydającego się na zbawczą śmierć, całkowite zaakceptowanie Twojego planu zbawienia ludzkości poprzez nasze zjednoczenie z Tobą w tajemnicy Twojej Ofiary paschalnej. (0:56)

B Wierzymy, o Umiłowany Zbawicielu, że świadome, pełne miłości trwanie z Tobą i Maryją na modlitewnej adoracji po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej jest tym sposobem, który najpełniej jednoczy nas z Twoim zwycięstwem nad złem i który Niepokalana Maryja wskazuje nam poprzez fatimskie objawienia. Wierzymy, że Twoje zwycięstwo, dokonane dwa tysiące lat temu na Kalwarii, musi być przeniesione w czas naszego pokolenia przez rzesze wierzących w Boską moc Najświętszego Sakramentu, który czyni nas prawdziwie świadkami Twojego umierania. Wierzymy bowiem, że dzięki łasce, udzielanej nam wraz z Ciałem i Krwią, możemy jak w żadnym innym czasie naszego dnia wejść w tak głębokie zrozumienie i umiłowanie Ciebie i Twojej Ofiary, że nasza wola zostaje zahartowana do opierania się wszelkiemu złu nawet w okolicznościach tak trudnych, jak realna możliwość skazania nas na śmierć, wyrzucenie z pracy, pozbawienie dobrego imienia... (1:18)

W **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 2. zwrotka (0:50)***

W Panie Jezu! W duchu tej Maryjnej nauki o konieczności przyłgnięcia do Ciebie, wydającego się na zbawczą śmierć, pragniemy zastanowić się nad objawieniem z 13. lipca 1917 r., a w nim szczególnie nad jego trzecią częścią, często nazywaną też trzecią tajemnicą fatimską. Pamiętamy, że ta część została ujawniona Kościołowi i światu dopiero w Jubileuszowym Roku 2000. W wizji, w którą dane nam jest wpatrywać się teraz oczami ducha wraz z trójką wizjonerów, widzimy górę, a na jej szczycie krzyż. Na tę górę wchodzi papież, biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, ludzie świeccy. Wspinają się oni w górę powoli, zanurzeni w kontemplacyjnej modlitwie. Dochodząc do stóp krzyża, przeżywają swój czas śmierci, zabijani przez żołnierzy z broni palnej i przeszyci strzałami z łuku. Co oznacza ta wizja, odsłonięta przez Niepokalaną Maryję? (1:12)

D Gdy z uwagą wsłuchamy się w oficjalne interpretacje tej wizji, to odkryjemy, że jest ona z jednej strony prorocką interpretacją zmagania ze złem, jakie dane były Kościołowi męczenników przełomu XX i XXI wieku, a w szczególności błogosławionemu Janowi Pawłowi II, który 13. maja 1981 roku został ugodzony kulą zamachowca i wskutek tego tylko cudem uniknął śmierci. Ta interpretacja po latach została poszerzona przez Papieża Benedykta XVI, który każe nam dziś spojrzeć z nową uwagą na całość wizji w świetle słów, jakie wypowiedział w Fatimie w 2010 roku. Papież nauczał tam o konieczności powrotu do duchowości skoncentrowanej na Chrystusie, Umęczonym i Zmartwychwstałym, i na Eucharystii, która uobecnia Jego Paschę. (1:08)

Ł Papież Benedykt XVI w Fatimie, nauczając kapłanów o istocie nabożeństwa do Niepokalanej wskazał, że powinno ono polegać na naśladowaniu Maryi w miłowaniu Jezusa. Powiedział on tak: „Każdy z nas jest powołany, by wraz z Maryją i jak Maryja być pokornym i prostym znakiem Kościoła, który wciąż się oddaje – jako oblubienica – w ręce swego Pana.... To wymaga, oczywiście, bliskiego obcowania z Chrystusem w modlitwie, bowiem właśnie głębokie i intensywne doświadczenie miłości Pana doprowadzi kapłanów i osoby konsekrowane do odpowiedzenia w sposób wyłączny i oblubieniczy na Jego miłość”. (0:53)

D **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3. zwrotka (0:40)***

A I dalej Benedykt XVI mówił tak: „**Eucharystia, będąca ośrodkiem życia chrześcijanina i szkołą pokory i służby, winna być głównym przedmiotem waszej miłości. Adoracja, pobożność i troska o Najświętszy Sakrament**”. „Na tej drodze wierności... prowadzi nas i nam towarzyszy Najświętsza Maryja Panna... jesteśmy wolni, by nieść współczesnemu społeczeństwu Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, który pozostaje z nami aż do końca wieków i ofiarowuje się wszystkim w Najświętszej Eucharystii”. Bardzo ważne jest także to, że podsumowując swoją pielgrzymkę do Fatimy, Benedykt XVI powiedział tak: „W szczególności wezwałem wierzących, by głosili śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, główne przesłanie chrześcijaństwa, podstawę i oparcie naszej wiary”. „...nowość królestwa... – to Chrystus zmartwychwstały... trzeba, abyście stali się ze mną razem świadkami zmartwychwstania Jezusa... **Jezus jest Tym, na którego wszyscy czekają... Wszystko, co dotyczy początku i skuteczności misji, ma podstawę w Chrystusie**”. „Dlatego też trzeba na nowo głosić z mocą i radością śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, będące sercem chrześcijaństwa, istotą i fundamentem naszej wiary... Zawsze szukajcie Pana Jezusa, pogłębiajcie przyjaźń z Nim, przyjmujcie Go w Komunii”. (1:46)

P Ukochany Zbawicielu! Pouczeni przez Benedykta XVI, pragniemy wypełniać fatimskie wezwanie Maryi do jak najpełniejszego jednoczenia się z Tobą w tajemnicy Eucharystii, w tajemnicy, która stawia nas zawsze obok Niej przy Tobie, umierającym z miłości do nas na drzewie krzyża. Twój krzyż, tak jak w lipcowej wizji, został osadzony na szczycie góry – Golgoty. Wracamy zatem myślą ku owej lipcowej wizji góry z krzyżem na szczycie, u którego stóp umiera Papież, a potem i inni, przesyłając nie tylko kulami z broni palnej, ale i strzałami wypuszczonymi z łuku. Czy wizja ta zawiera pouczenie o miłosnym jednoczeniu się z Tobą w tajemnicy Twojej śmierci w Eucharystii? Odpowiedź zdaje się nam dawać św. ojciec Pio, który tak opisał pewne wydarzenie swojego życia: „...wieczorem 5 sierpnia... zostałem nagle napełniony krańcowym lękiem na widok niebiańskiej postaci, która ukazała się oczom mej duszy. Trzymała w ręce **coś w rodzaju broni podobnej do bardzo długiej włóczni, mającej grot dobrze wyostrzony i wydawało się, że z tego szpica wydobywał się ogień**. Widzenie tego wszystkiego i baczna obserwacja wspomnianej osobistości, która rzuca z całą gwałtownością w moją duszę wspomnianą broń, było czymś zupełnie wyjątkowym. **Z trudem wydałem jęk i czułem, że umieram. ... Od tego dnia zostałem śmiertelnie zraniony**”. (1:57)

B Tego dnia, 5. sierpnia 1918 roku, a więc w rok po objawieniach fatimskich, św. ojciec Pio otrzymał stygmaty. Natomiast 20 września tego samego roku dostąpił on mistycznych zaślubin z Jezusem, które dokonało się w czasie modlitwy po Mszy świętej. Na ten temat pisał on tak: „Siedziałem na chórze **po odprawieniu Mszy św.**, kiedy owładnęła mną jakaś ocieężałość, podobna do słodkiego snu. Wszystkie moje wewnętrzne i zewnętrzne zmysły, a także dusza pogrążyły się w nieopisanym ukojeniu. Kiedy trwałem w takim stanie, zobaczyłem obok tajemniczą postać, podobną do tej, którą widziałem już 5 sierpnia, z tą różnicą, że ta miała ręce, stopy i bok ociekające krwią. Widok ten przeraził mnie. Doznałem uczuć, których nigdy nie zdołam opisać. **Poczułem, że umieram** i umarłbym, gdyby Pan nie podtrzymał tłukącego się w piersiach serca. Kiedy tajemnicza postać znikła, spostrzegłem, że moje dłonie, stopy i bok przebity ociekają krwią. Proszę sobie wyobrazić mękę, jakiej wówczas doznałem i doznaję nieustannie każdego dnia. Rana serca krwawi obficie, zwłaszcza od wieczora w piątek do soboty rano. (1:36)

B **Pieśń: Ja wiem, w kogo ja wierzę – 1. zwrotka (0:50)**

Z Ukochany Zbawicielu! W Twojej obecności wraz z Maryją rozważamy tajemnicę Eucharystii, ukazaną w trzeciej części Jej lipcowej wizji, w części, która jest często nazywana „tajemnicą fatimską”. I Eucharystia, i ta część – to tajemnice, tajemnice, które możemy z pomocą Twojej łaski poznać, aby mocniej Ciebie i Maryję pokochać. Opis mistycznych zaślubin z Tobą, jaki pozostawił nam św. ojciec Pio, jak i wielu mistyków, którzy duchowe zaślubiny z Tobą opisywali jako śmierć, spowodowaną na skutek przeszycia ich serc rozpaloną ogniem Twojej miłości strzałą lub włócznią, jest podobny do tego, co widziały fatimskie dzieci: Papież, biskupi, kapłani, zakonnicy i świeccy umierają, przeszyci nie tylko strzałami z broni palnej – co dotyczyłoby ich męczeństwa – ale umierają też dlatego, że przeszyci zostali strzałami z łuku. (1:27)

D Najdroższy Jezu! Ten element wizji zdaje się świadczyć o wezwaniu ukochanej Twojej i naszej Matki, Maryi, abyśmy powrócili do tak głębokiego jednoczenia się z Tobą podczas Eucharystii, jak to było udziałem św. ojca Pio. Wierzymy, że Tobie, o Ukochany Jezu, zależy na tym, aby każda i każdy z nas poprzez współpracę z łaską sakramentalnego zjednoczenia z Tobą w Komunii Świętej stopniowo dochodził do takiego mistycznego zjednoczenia z Tobą, jakie opisywane jest w kategoriach śmierci z miłości do Ciebie, śmierci u stóp krzyża na górze! Niechaj strzały Twojej miłości przeszycją już dziś serca nasze upragnionym ogniem miłowania Ciebie, o Ukochany! Amen. (0:50)